GLOBALNIE · WYWIAD

REKONKWISTA PRAWICY W HISZPAŃSKICH WYBORACH – CZY VOX PRZEJMIE WŁADZĘ? WYWIAD Z ALVARO PEÑASEM

Rafał Buca · 14 lipca 2023

Hiszpania w Polsce od lat kojarzy się z rządami skrajnej lewicy. Ostatnio jednak dochodzą do nas informacje, że jej dominacja na scenie politycznej może dobiec końca jeszcze w te wakacje. Premier Hiszpanii Pedro Sanchez zdecydował się na zarządzenie wcześniejszych wyborów, które odbędą się 23 lipca, po tym jak jego partia PSOE sromotnie przegrała wybory regionalne z centro-prawicową Partią Ludową. Zanotowano również znaczący wzrost poparcia narodowo-konserwatywnej partii VOX. Z sondaży wynika, że Partia Ludowa może przejąć władzę, ale najprawdopodobniej będzie potrzebowała koalicjanta. Jedynym rozwiązaniem może być sojusz z partią VOX, którego umiarkowana Partia Ludowa stara się uniknąć. Czy prawica przejmie władzę w skrajnie lewicowej Hiszpanii? Na temat zbliżających się wyborów w Hiszpanii red. Rafał Buca rozmawia z Alvaro Peñasem, narodowo-konserwatywnym dziennikarzem związanym między innymi z portalami *The European Conservative* oraz *Disidentia*.

Rafał Buca: Spadek poparcia dla lewicowego rządu Pedro Sancheza w ostatnich miesiącach był mocno odczuwalny, a wybory samorządowe tylko to potwierdziły. W części regionów, gdzie wcześniej dominowała PSOE (m.in. Walencja, La Rioja, czy Aragonia), teraz rządzi centro-prawicowa Partia Ludowa. Czemu poparcie dla PSOE tak drastycznie spadło przez ostatnie kilka miesięcy? Czy to wina współpracy z separatystami, skoku cen w sklepach, kontrowersyjnej ustawy „Tylko tak znaczy tak" (feministyczna ustawa, która przez lukę prawną pozwoliła skrócić wyroki ponad tysiącu przestępców seksualnych), a może Hiszpanie mają już po prostu dość lewicy?

Alvaro Peñas: Spadek PSOE nie był aż tak drastyczny – straciła ona tylko nieco ponad 400 000 głosów. Wcześniej PSOE przez lata utrzymywała bardzo silną strukturę klientelistyczną, która pozwalała jej utrzymać władzę w regionach nawet wtedy, gdy PP (Partia Ludowa) rządziła na szczeblu krajowym. Utrata tych głosów, awans PP i VOX oraz upadek Podemos są przyczynami wyborczej porażki.

Weźmy na przykład region Estremadura, gdzie PSOE rządziła przez 36 z ostatnich 40 lat. Pod koniec maja bieżącego roku odbyły się wybory regionalne. W Estremadurze PSOE była najczęściej wybieraną partią, ale zyskała tyle samo mandatów, co Partia Ludowa (po 28 z 65). VOX uzyskał w tegorocznych wyborach 5 mandatów, co otworzyło drogę do utworzenia prawicowego rządu [negocjacje w tej sprawie dalej trwają przyp. red.].

Wracając do kwestii spadku poparcia dla socjalistów; przyczyny upadku PSOE są złożone. Oczywiście po-

rozumienia z baskijskimi i katalońskimi separatystami nie podobają się wielu jej wyborcom, nawet pomimo prób wybielania partii takich jak Bildu – powiązanej ze zdelegalizowanymi organizacjami terrorystycznymi. Umieściła ona na swoich listach 44 członków marksistowsko-leninowskiej grupy terrorystycznej ETA skazanych prawomocnymi wyrokami. Siedmiu z nich zostało skazanych za udział w organizacji zamachów terrorystycznych, w których ginęli ludzie. Powinniśmy również wspomnieć o złej sytuacji gospodarczej, radykalnych ustawach wprowadzonych do Kongresu przez Podemos, niezrozumiałej uległości wobec Maroka i ciągłych skandalach korupcyjnych, takich jak ten z udziałem socjalistycznego posła Juana Bernardo Fuentesa (pseudonim „Tito Berni"). Organizował on kolacje biznesmenów z socjalistycznymi posłami, a po nich uczestnicy spotkań udawali się na imprezy z prostytutkami i kokainą. Dynamika życia politycznego w Hiszpanii przyzwyczaiła nas do tego, że każdy rządowy skandal był natychmiast przykrywany przez kolejny.

CZYTAJ TAKŻE: Powrót do lat ołowiu

RB: Wybory do Kortezów miały odbyć się pod koniec tego roku. Dlaczego lider PSOE postanowił skrócić swoją kadencję i zorganizować je już w lipcu? Czego spodziewa się Pedro Sánchez i czy ma on jeszcze jakieś szanse, by utrzymać władzę?

AP: Zarządzenie przedterminowych wyborów służyło kilku celom. Z jednej strony Pedro Sánchez chwilowo zatrzymał proces dalszego rozkładu zarówno własnej reputacji, jak i swojego rządu, a jednocześnie wyeliminował wszelką wewnętrzną krytykę słabych wyników sondażowych. Na spotkaniu z socjalistycznymi posłami i senatorami były tylko uśmiechy i oklaski dla lidera. Nikt nie postuluje zmian personalnych, ponieważ wybory są tuż za rogiem. Z drugiej strony przedterminowe wybory doprowadziły do upadku partii Podemos, która została zmuszona do upokarzającej koalicji z jednym ze swoich odłamów (Sumar) i straciła przez rozłam swoich najważniejszych liderów.

Szanse Pedro Sáncheza na utrzymanie władzy są bardzo niskie, zwłaszcza biorąc pod uwagę słabe wyniki wyborów samorządowych z 28 maja. Niczego z góry jednak przesądzać nie można, zwłaszcza że jedną z niewielu zalet premiera jest jego odporność. Pamiętajmy, że Sánchez został zmuszony do rezygnacji ze stanowiska sekretarza generalnego PSOE w październiku 2016 r., oskarżony o oszustwa wyborcze w partii, ale w maju 2017 r. został ponownie wybrany na najwyższego przywódcę socjalistów. Sánchez nie zamierza się poddać, ale większość Hiszpanów ma dość *Sanchismo* i chce zmian.

RB: Dlaczego to akurat Partia Ludowa jest teraz liderem sondaży, a nie bardziej wyrazisty w swych poglądach narodowo-konserwatywny VOX? W 2021 r. pisano, że poparcie partii Santiago Abascala rośnie i może nawet przerosnąć notowania Partii Ludowej. Dlaczego VOX nie przebił szklanego sufitu w postaci kilkunastu procent wyborców, a Hiszpanie wolą zaufać jednak bardziej umiarkowanej Partii Ludowej?

AP: Ostatnie 40 lat demokracji w Hiszpanii charakteryzowało się dwupartyjnością – dwiema partiami, socjalistami i ludowcami, które na zmianę sprawowały władzę. Obie partie ustanowiły struktury władzy z własnymi sieciami klientelistycznymi i mediami na ich usługach. Chociaż w tym socjaliści okazali się znacznie bardziej biegli niż ludowcy. Prawda jest taka, że nawet gdyby te partie wystawiły małpę jako kandydata, to i tak zdobyłyby miliony głosów. Dlatego pokonanie bariery dwupartyjności nie jest łatwym zadaniem. VOX w ciągu zaledwie kilku lat zdołał stać się trzecią siłą polityczną w kraju z poparciem rzędu 15%. Partia Ludowa niezmiennie obiecuje prowadzić politykę odmienną od lewicy i cofnąć szko-

dliwe rozwiązania, ale praktyka polityczna pokazuje, że ludowcy przejmują wszystkie idee i rozwiązania lewicy.

Akceptują wszystkie ideologiczne postulaty socjalistów: gender, feminizm, fanatyzm klimatyczny itp. Partia Ludowa jest więc tak samo winna katastrofalnej sytuacji Hiszpanii. Jedynym ruchem, który jest w stanie zmienić ten kurs na realnie prawicowy, jest partia VOX.

CZYTAJ TAKŻE: Czego nauczyć nas może nowa lewica?

RB: Co jest bardziej prawdopodobne po lipcowych wyborach – samodzielna władza Partii Ludowej czy koalicja z VOX? A może rząd mniejszościowy wspierany przez narodowych konserwatystów? Czy partia Santiago Abascala się na to zgodzi? A jeśli tak, czy nie traci na wyrazistości i nie utraci antysystemowego charakteru?

AP: Biorąc pod uwagę sondaże, utworzenie samodzielnego rządu przez Partię Ludową nie wydaje się możliwe. Partia Ludowa będzie potrzebowała więc wsparcia VOX lub wstrzymania się od głosu przez socjalistów i próby utworzenia rządu mniejszościowego, co jest mało prawdopodobne. Jeśli chodzi o VOX, to forma wsparcia rządu Partii Ludowej z zewnątrz bez bycia częścią tego rządu została już przeprowadzona w Andaluzji i Madrycie. Ostatecznie wynik był taki, że Partia Ludowa nie spełniła praktycznie niczego z tego, co zakładała i nie wypełniła tego, co zostało uzgodnione z VOXem. Z tego powodu i z szacunku dla swoich wyborców partia Abascala rozważa jedynie wejście w skład rządu, jak to już miało miejsce w Kastylii i León, a ostatnio we Wspólnocie Walenckiej lub w stolicach prowincji takich jak Ciudad Real, Valladolid czy Toledo.

> Nie wydaje się, by VOX oddał swoje głosy za darmo. Jako przykład może służyć ostatnia sytuacja w regionie Murcja, gdzie Partia Ludowa chciała jedynie wsparcia partii VOX z zewnątrz, bez jej udziału w rządzie. Partia Abascala nie przystała na to i ogłosiła, że będzie głosować przeciwko rządowi PP w Murcji, nawet jeśli oznacza to konieczność powtórzenia wyborów.

RB: Rok 2023 w hiszpańskiej polityce to też rok klęski Ciudadanos, czyli partii liberalnego centrum. Do niedawna była to trzecia siła polityczna w Hiszpanii. W ostatnich wyborach samorządowych utraciła prawie wszystkich radnych regionalnych i zapowiedziała, że nie wystartuje w zbliżających się wyborach do Kortezów. Dlaczego partia, która jeszcze parę lat temu miała kilkanaście procent poparcia, nagle znika z hiszpańskiej sceny politycznej? Kogo popiera teraz ich dawny elektorat – Partię Ludową? A może VOX?

AP: Ciudadanos powstali, aby reprezentować antyseparatystycznych wyborców, którzy czują się Hiszpanami w Katalonii. Wcześniej robiła to Partia Ludowa, a teraz robi to VOX. Partia Ludowa porzuciła Hiszpanów z Katalonii przez paktowanie z separatystami w Madrycie, podobnie działa też PSOE. Stąd też narodziny Ciudadanos, którzy stali się najczęściej wybieraną partią w Katalonii.

Partia Ciudadanos wkroczyła jednak do polityki krajowej, zapominając o tym, skąd się wywodzi i poświęciła się bezkrytycznemu zawieraniu paktów z Partią Ludową i PSOE kiedy tylko mieli okazję, by zbliżyć się do władzy. Próbowali być kopią partii Macrona w Hiszpanii, ale brak jednoznacznego zdefinio-

wania się Pakty z Partią Ludową oraz PSOE doprowadziły ich do absolutnej miałkości. Jeśli chodzi o byłych wyborców, to większość z nich zdaje się wstrzymywać od głosu lub wybierać Partię Ludową, a w znacznie mniejszym stopniu PSOE lub VOX.

RB: Lewica poniosła klęskę w ostatnich wyborach regionalnych. Mówi się o tym głównie w kontekście PSOE, jednak warto zwrócić uwagę także na skrajnie lewicową Unidas Podemos, która utraciła większość radnych Parlamentów Autonomicznych. Teraz skrajna lewica zamierza iść szerokim frontem jako koalicja Sumar. Jaki jest powód wyborczej porażki skrajnej lewicy i czy nowa formuła doda jej tlenu?

AP: Podemos pojawiła się w hiszpańskiej polityce z wizją wielkich zmian, ale oprócz znacznego wzbogacenia się liderów partii jej jedynym osiągnięciem było uchwalenie radykalnych praw feministycznych, prozwierzęcych i dotyczących „osób transseksualnych". Niektóre z nich są tak tandetne, jak na przykład ustawa „Tylko tak znaczy tak", która pozwoliła ponad 1200 przestępcom seksualnym na skrócenie ich wyroków – oto historia feministycznych sukcesów. Ich przywódcy są coraz bardziej oderwani od rzeczywistości.

> Posunęli się m.in. do tak absurdalnych kroków jak wezwanie do większej liczby otyłych ludzi w Kongresie lub wydanie tysięcy euro, aby zbadać jakie trudności mają ,,transseksualne kobiety" z zakupem produktów menstruacyjnych. W ostatnim czasie wielu wyborców odwróciło się od nich.

Po tych klęskach odpowiedzialna za nie Minister Równości Irene Montero została skreślona z przyszłych list wyborczych Sumar. Wielu innych liderów odpowiedzialnych za klęskę Podemos również nie dostanie szansy na dostanie się do parlamentu z list koalicji Sumar.

Sumar to jeszcze więcej polityki Podemos, ale z bardziej przyjazną twarzą i czasami dziecinnym dyskursem. Deklarowanym celem jej liderki Yolandy Díaz jest „uszczęśliwianie ludzi". Pomimo dobrych intencji w wyborach regionalnych partie związane z koalicją Sumar również nie wypadły zbyt dobrze. Transfer socjalistycznych wyborców z PSOE do Sumar jest raczej mało prawdopodobny, a nawet jeśli do niego dojdzie, to nie będzie tak znaczący jak w szczytowym momencie istnienia Podemos.

RB: Niedawno miała miejsce ekshumacja Jose Antonio Primo de Rivery. Liderzy VOX, m.in. Hermann Tertsch i Santiago Abascal, sprzeciwiali się temu, by wyrzucać z grobu lidera Falangi. Jakie jest stanowisko VOX wobec dziedzictwa frankizmu? Partia Ludowa w kwestii polityki historycznej przyjmuje kapitulancką postawę już od lat. Czy VOX byłby w stanie dać przeciwwagę dla narracji lewicy na temat hiszpańskiej wojny domowej i dziedzictwa Francisco Franco?

AP: VOX sprzeciwia się Prawu Pamięci Historycznej i Prawu Pamięci Demokratycznej, ponieważ są to przepisy, które mają na celu ponowne pisanie historii, tak aby pasowała do wizji lewicy. Jednocześnie prowadzą one do rozdrapywania starych ran z czasów wojny domowej. Ekshumacje są częścią rewanżystowskiego spektaklu lewicy. Chcą oni zapomnieć o zabitych przez ETA, której ostatni śmiertelny atak w Hiszpanii miał miejsce w 2009 roku, ale codziennie mówią o zabitych podczas hiszpańskiej wojny domowej. Partia Ludowa sprzeciwiała się Prawu Pamięci Historycznej, ale nie uchyliła go, gdy rządziła absolutną większością w 2011 roku. Teraz sprzeciwia się również Prawu Pamięci Demokratycznej i obiecuje

je usunąć. Możliwe będzie to tylko wtedy, gdy VOX jest jej partnerem w rządzie.

CZYTAJ TAKŻE: Czterokrotnie pogrzebany – ekshumacja José Antonio Primo de Rivery

Mamy przykład rządu Kastylii i Leónu, gdzie dzięki partii VOX „Piramida Włochów" została uznana za dobro o istotnym znaczeniu kulturowym. Jest to mauzoleum z 1939 r. poświęcone 384 włoskim żołnierzom, którzy polegli w wojnie domowej, walcząc po stronie narodowej. Dzięki tej deklaracji piramida nie została zniszczona zgodnie z Prawem Pamięci Demokratycznej. Wiadomo również, że nowy rząd Wspólnoty Walencji zamierza uchylić lokalne Prawo Pamięci Demokratycznej. Przeciwne działania miały miejsce w rządzonej samodzielnie przez Partię Ludową Wspólnocie Madrytu. Rząd ludowców zignorował wnioski VOX o uznanie Doliny Poległych za dobro o istotnym znaczeniu kulturowym, co zapobiegłoby temu, co się dzieje teraz.

Ilustracja: fot: wikipedia.commons

RB: Co zmiana partii rządzącej na Partię Ludową oznacza dla Polski? Wiemy, że politycy VOX często przychylnie wyrażali się na temat Polski oraz jej obecnej władzy. Jak wygląda to w przypadku Partii Ludowej?

AP: Również w tym przypadku decydującym czynnikiem jest VOX, który należy do tej samej grupy europejskiej co Prawo i Sprawiedliwość, czyli do grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów. VOX publicznie okazywał sympatię do polskiego rządu i polityki ograniczania nielegalnej imigracji. Premier Morawiecki był nawet gościem wydarzenia *Viva 22* zorganizowanego przez VOX w październiku ubiegłego roku.

> Partia Ludowa utrzymywała podobne stanowisko wobec Polski jak socjaliści, opisując polski rząd jako skrajny i potępiając ustawy przeciwko aborcji lub ideologii gender. Najbardziej skandaliczny był przypadek europosła Estebana Gonzáleza Ponsa (Partia Ludowa), wiceprzewodniczącego EPL, który w styczniu 2022 r. oświadczył, że Unia Europejska zrobi wszystko, co w jej mocy, aby „pomóc Polakom zmienić ten rząd".

Nie można zapomnieć, iż polskim partnerem Partii Ludowej jest Platforma Obywatelska. Nawiasem mówiąc, w kwietniu 2022 r. González Pons został mianowany przez Alberto Núñeza Feijóo zastępcą sekretarza ds. instytucjonalnych i międzynarodowych Partii Ludowej. Nietrudno sobie wyobrazić, jak wyglądałyby relacje samodzielnego rządu Partii Ludowej z obecnym polskim rządem.

RB: Niektórzy polscy prawicowcy widząc szansę na zmianę władzy w twoim kraju, ogłaszają przedwcześnie, że ,,Hiszpania się budzi". Czy uważasz, że w Hiszpanii dochodzi do konserwatywnego zwrotu światopoglądowego, czy jednak dalej dominują w niej poglądy lewicowe? Jaka jest hiszpańska młodzież? Czy są jakieś perspektywy na prawicowe odbicie nie tylko w polityce, ale w całym społeczeństwie?

AP: Hiszpańskie społeczeństwo było zdominowane przez lewicowe myślenie od dziesięcioleci i w rzeczywistości jedyną różnicą między poszczególnymi rządami było praktyczne zastosowanie tej ideologii. Z biegiem lat pod wieloma względami Partia Ludowa stawała się tym samym co PSOE. Jednak próba za-

machu stanu w Katalonii, która miała miejsce w 2017 r., przyniosła brutalne przebudzenie. Tysiące hiszpańskich flag zawisło w oknach czy na balkonach i to nawet w najbardziej lewicowych dzielnicach. Flaga narodowa, która dotychczas była wywieszana tylko z okazji wydarzeń sportowych, zaczęła być dumnie eksponowana. Coraz więcej ludzi przestało się obawiać, że zostaną nazwani faszystami za dumne noszenie flagi. Doprowadziło to do rozkwitu zainteresowania historią Hiszpanii, a następnie do publikacji wielu książek i filmów takich jak *The First Globalisation*. Jest to film dokumentalny, który obala antyhiszpańskie kłamstwa historyczne, dementując tzw. Czarną Legendę. Był on najczęściej oglądanym filmem w hiszpańskich kinach w 2021 roku, a mimo to nie został nagrodzony przez lewicowców z naszej akademii filmowej.

W 2018 r. VOX wkroczył do andaluzyjskiego parlamentu i sprowokował polityczne trzęsienie ziemi. Od tego czasu debaty, które lewica uważała za zamknięte, zostały ponownie otwarte. Co więcej, radykalizm, nonsens i kłamstwa ostatnich czterech lat rządów lewicy jeszcze bardziej wzmocniły tę reakcję. Młodzi ludzie, pomimo systemu edukacji ignorującego historię i ciągłego bombardowania lewicową ideologią, są fundamentalną częścią tej zmiany. Zwłaszcza młodzi mężczyźni. W rzeczywistości VOX jest najczęściej wybieraną partią wśród osób w wieku 18-24 lat – to także faworyt wśród młodych ludzi głosujących po raz pierwszy.

Czy Hiszpania się budzi? Prawda jest taka, że przed nami długa droga i wiele bitew do stoczenia, ale uważam, że tak. Wierzę, że coraz więcej Hiszpanów budzi się z tego utopijnego snu okraszonego pięknymi hasłami jak „postęp", „miłość" czy „równość". Dziś coraz więcej Hiszpanów widzi, że zostało oszukanych, a ten piękny sen jest tak naprawdę koszmarem wiodącym do uległości i ubóstwa całego kraju.

RB: ¡Muchas gracias por la entrevista!

Oryginał:
https://nlad-kopia1113.instawp.site/rekonkwista-prawicy-w-hiszpanskich-wyborach-czy-vox-przejmie-wladze-wywiad-z-alvaro-penasem/

DOBRA ANALIZA WYMAGA CZASU

Rzetelny tekst to dni pracy: źródła, dane, redakcja. Każda wpłata pozwala nam przygotować kolejny. Nawet niewielka kwota ma znaczenie.

WSPIERAM ANALIZY

wspieram.nlad.pl



Zeskanuj, aby wesprzeć